

Sąd Okręgowy
Wydział Cywilny
w Jeleniej Górze

Powód: **Grzegorz Niedźwiecki**

ul. Działkowicza 19

58-506 Jelenia Góra

PESEL: 61072301251

Pozwany: **Anna Surowiak**

Prokurator Prokuratury Rejonowej

ul. Matejki 17

58-500 Jelenia Góra

(adres miejsca pracy)

Wartość przedmiotu sporu: **1.000 zł**

Pozew o ochronę dóbr osobistych

W imieniu własnym wnoszę o:

1. Nakazanie Pozwanemu zaniechania naruszania mojego dobra osobistego w postaci bezpodstawnego kierowania mnie na badanie psychiatryczne w dniu 7 sierpnia 2018 r. do Poradni Zdrowia Psychicznego przy Szpitalu MSWiA w Cieplicach, w sfingowanym postępowaniu PR 3 Ds. 359.2017.D,
2. Nakazanie Pozwanemu złożenia -/ przeprosin o treści: „Przepraszam Grzegorza Niedźwieckiego za nadużycie prawa procesowego i ograniczenie mu prawa do obrony poprzez imputowanie niepoczytalności, nie mając ku temu uprawnień. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Anna Surowiak.” na stronie internetowej www.jelonka.com przez okres 7 dni,
3. Zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w wysokości 600 zł (słownie: sześćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

4. Zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda odszkodowania za naruszenie dobra osobistego w wysokości 400 zł (słownie: czterysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
5. Zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Ponadto wnoszę o:

1. Dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z akt sprawy PR 3 Ds. 359.2017.D na okoliczności tu wymienione,
2. Rozpoznanie sprawy również pod nieobecność Powoda,
3. Wydanie wyroku zaocznego w przypadku zaistnienia przesłanek przewidzianych w art. 339 KPC.

Jednocześnie informuję, że Powód nie podjął próby mediacji lub innego pozasądowego sposobu rozwiązania sporu ze względu na nieeleganckie zachowanie Pozwanego. Jestem jednak gotów na ugodowe załatwienie sprawy.

Uzasadnienie

Prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze, w tym Pozwany, będąc przez lata biernym, a w zasadzie uprawiając poplecznictwo, tuszując przestępstwa fałszu materialnego (k. 8 akt sprawy II K 467/07) i fałszu intelektualnego, poprzez umorzenie dochodzenia i odmowę wszczęcia śledztw, odwracają obecnie kota ogonem i wszczynają na zlecenie kolegów sędziów śledztwo w sprawie abstrakcyjnego znieważenia podczas służby, odwołanego za niesprawne funkcjonowanie przez Ministra Sprawiedliwości Prezesa SO Wojciecha Damaszkę.

Nie jestem osobą podejrzaną o popełnienie czynu z art. 226 § 1 k.k., **podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych**, ponieważ czyn taki nie miał miejsca. Zarzut dotyczy wysłania do wielu adresatów, w tym do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, wiadomości e-mail w dniu 1 grudnia 2017 r. o godz. 20:38, rzekomo zaburzającej pracę Wojciechowi Damaszkę, co sprzeczne jest choćby z logicznego i faktycznego punktu widzenia. O godz. 20:38 powód nie mógł mieć z pozwanym werbalnego kontaktu.

Czyn z art. 226 § 1 k.k. może być popełniony tylko wówczas, gdy łącznie zostaną spełnione dwie przesłanki: **do znieważenia musi dojść podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych**. Znamię modalne „**podczas pełnienia obowiązków służbowych**” oznacza „**zbieżność czasową i miejscową zachowania sprawcy i wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego**” (vide [postanowienie SN z dnia 7 maja 2008 r., sygn. akt III KK 234/07](#); [Internet a prawno-karna ochrona godności osobistej funkcjonariusza publicznego](#)).

Polskie prawo karne jest prawem karnym czynu; tak więc tylko czyn może być podstawą odpowiedzialności, a jego brak wyklucza konieczność zastanawiania się nad innymi warunkami ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Niezależnie od powyższego, niemożność ścigania ewentualnego ZNIESŁAWIENIA za pomocą środków masowego komunikowania z oskarżenia publicznego, wyklucza jednoznacznie i bezwzględnie orzecznictwo:

[Uchwała SN \(7\) z 20.6.2012 r., I KZP 8/12:](#)

Uzasadnione jest natomiast pozostawienie poza zakresem ochrony art. 226 § 1 KK tych wszystkich wydarzeń, które mają miejsce poza czasem wykonywania obowiązków i bez związku z nimi. W takich sytuacjach funkcjonariusz - w razie znieważenia go - ma takie same możliwości prawne, jak każdy inny obywatel, może zatem wnieść prywatny akt oskarżenia o przestępstwo z art. 216 KK (uzasadnienie uchwały).

W Y R O K w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa, dnia 11 października 2006 r., Trybunał Konstytucyjny, P 3/06:

1. Art. 226 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) w zakresie, w jakim penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej dokonane niepublicznie lub dokonane publicznie, lecz **nie podczas pełnienia czynności służbowych, jest niezgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Niedopuszczalne staje się ściganie z tytułu zniewagi funkcjonariusza publicznego dokonanej, czy to publicznie, czy niepublicznie, wyłącznie w związku z jego czynnościami służbowymi, a nie podczas wykonywania tych czynności (uzasadnienie wyroku).

Stwierdzenie „niedopuszczalne”, oznacza bezwzględny zakaz prowadzenia z urzędu postępowania w sprawie znieważenia funkcjonariusza nie podczas pełnienia obowiązków (czynności) służbowych.

Powyżej wskazany przepis (w wersji „podczas **lub** w związku...”), w oparciu o wyrok TK, został zmieniony przez ustawę z 9 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 122, poz. 782).

W aktach sprawy PR 3 Ds. 359.2017.D są mniejszego kalibru orzeczenia (tutejszej prokuratury [sygn. akt 1 Ds. 1317/07/D](#) i Prokuratury Rejonowej w Świdnicy [sygn. akt PR 3 Ds. 158.2016](#)), świadczące o tym, że pani prokurator Anna Surowiak stosuje błędną kwalifikację prawną czynu. Są też adekwatne [przeprosiny sędziego Wojciecha Damaszk](#)o, w związku z czym sprawa jest bezprzedmiotowa. O przywłaszczeniu [cudzego mienia](#), nie będącego dowodem rzeczowym w sprawie, i pozbawieniu organizacji społecznej środków trwałych, nie będę się tu wypowiadał. Ktoś powinien za to odpowiadać.

Pani prokurator Anna Surowiak wyczerpała już możliwość wmanipulowania dwóch niezależnych biegłych psychiatrów ([Paweł Majcher ze Złotoryi i Wojciech Donotek z Lwówka Śląskiego](#)), którzy mieli do dnia 26 czerwca 2018 r. wydać opinię na mój temat. W związku z tym, iż manewr ten okazał się [nieskuteczny](#), to próbuje obecnie z nadużyciem uwikłać w swoje matactwa dyspozycyjnych psychiatrów z branżowej placówki. W zasadzie nie dziwią mnie metody stosowane przez Mengele, bo niejedyn człowiek po jedenastu latach tortur zwariowałby. Niestety współczesne piranie trafiły na niewłaściwy materiał. Nie będę dosadnie określał, kim jest tak niegodnie postępujący funkcjonariusz. Tacy ludzie, których cechować winna nieskazitelnosc, a postępują jak banderowcy, powinni być pozbawieni zawodu. Odszkodowanie za krzywdy opiewać powinno na miliony zł, ale na tym etapie zadośćuczynienie należy się symboliczne. To jest świadoma przewlekłość postępowania. To jest obstrukcja i naruszanie obowiązującego porządku prawnego. Cieszcie się, że nie jestem chory psychicznie, bo miałbym rentę i nie wypłacilibyście się za doprowadzenie mnie do takiego stanu zdrowia.

Nie wyrażam zgody na badania psychiatryczne i na polityczny proces, ponieważ nie ma ku temu obiektywnych i prawnych podstaw. To tak jakby mnie zmuszać do rozwodu. Za lepszą znajomość i większy szacunek do prawa daje się nagrody, a nie wysła do psychiatry. Nie jestem osobą skazaną i nie grozi mi kara bezwzględnego więzienia.

Nie jestem osobą ubezwłasnowolnioną, mój stan psychiczny nie wykazywał i nie wykazuje odstępstw od normy tempore criminis. Jestem osobą powszechnie szanowaną, opiekuję się osobami starszymi i pełnię zaszczytne funkcje społeczne.

Będę kandydatem na Prezydenta Miasta Jeleniej Góry i zaniżanie mojej wartości jest poważnym nadużyciem. Jest naruszeniem mojej godności i podważeniem mojego autorytetu.

W związku z powyższym, iż działania pani prokurator są nie tylko sprzeczne z [zasadami współżycia społecznego](#), ale są działaniami gangsterskimi pokroju Fajgi Mindla, moja odmowa bycia [podczłowiekiem](#) jest usprawiedliwiona i wnoszę jak w petitum.

Każdy, kto nie uszanuje obowiązku przestrzegania prawa i wykona dowolne zlecenia politycznej prokurator, funkcjonariusza nadużywającego stanowiska, będzie miał współudział w [przestępstwach](#) znęcania się, ograniczenia wolności i bezpodstawnego oskarżenia. To nie są pomyłki i błędy, tylko cyniczna złośliwość i nadużycie władzy.

Usprawiedliwić powinna te działania¹ i kradzież komputera prokurator Anna Surowiak. Powinna się leczyć, bo cierpi w moim odczuciu na poważna zaburzenia socjopatyczne. Wezwanie na badania psychiatryczne z dnia 25 lipca 2018 r. jest niezgodne z przepisami prawa (brak podstawy prawnej i [niewłaściwa kwalifikacja prawna](#) czynu).

- Orzecznictwo Sądu Najwyższego-Izba Karna i Wojskowa 2008/9/69 (**Internet jest środkiem masowego komunikowania, o jakim mowa w [art. 212 § 2](#) i [216 § 2 k.k.](#), za pomocą którego sprawca może dopuścić się zarówno zniesławienia, jak i znieważenia.**),

Pani Anna Surowiak ma specyficzne podejście do służby. Za własne łobuzerstwo przepraszać jeszcze większym łobuzerstwem.

*Ten kto staje się potworem, zryca z siebie ciężar bycia człowiekiem –
credo prokurator Anny Surowiak*

Poddam się ewentualnie badaniom psychiatrycznym, ale pod warunkiem, że pani Anna Surowiak podda się pierwsza.

Podpisał:

Grzegorz Niedźwiecki

Podzielają stanowisko:

Bożena Niedźwiecka

¹ Przeprowadzenie dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej rysuje się jako konieczność **tylko wówczas, gdy co do stanu poczytalności oskarżonego ujawnią się uzasadnione w tym przedmiocie wątpliwości, a więc takie, które mają konkretne usprawiedliwienie w ustalonych w sprawie okolicznościach**. Organ prowadzący postępowanie jest zobowiązany do dociekania tych okoliczności, jako mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a zarazem uprawniony (i wręcz także zobowiązany) do ich samodzielnej oceny pod wskazanym wyżej kątem, wiążącym się z samą tylko kwestią potrzeby wywołania opinii sądowo-psychiatrycznej, nie zaś z oceną stanu zdrowia psychicznego oskarżonego jako takiego. Ta ostatnia bowiem, istotnie, należy do kompetencji biegłych.

Racją podstawową podjęcia decyzji o przeprowadzeniu dowodu z opinii psychiatrycznej jest istnienie przynajmniej **uzasadnionej wątpliwości** co do tego, że stan psychiczny oskarżonego wykazywał odstępstwa od normy tempore criminis (w czasie popełnienia czynu) albo wykazuje w toku toczącego się postępowania. Nie chodzi tu o jakiegokolwiek lub czyjekolwiek wątpliwości, lecz o wątpliwości wynikające z obiektywnych przesłanek, powzięte przez organ procesowy. **Uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego muszą mieć bowiem oparcie w konkretnych okolicznościach ustalonych w sprawie, w konkretnych dowodach i muszą wynikać z oceny tychże dowodów i okoliczności**. Legitymowanym do dokonania in concreto ich oceny jest organ procesowy, a więc w zależności od stadium postępowania prokurator lub sąd, na wniosek stron bądź z urzędu.

Wiktoria Niedźwiecka

Paweł Niedźwiecki